

Mirek Bregu, W

Robi byle co, byle jak, byle tylko jakoś żyć.

Bez szans bo nie wierzy w nic.

Snuje się bez celu, chce pogadać - nie ma z kim.

Już nie jest tym, kim był.

M&#oacute;wili o miłości... z nimi ruszył zmieniać

Był ich zanim dotknął krat.

Wtopił się ze strachu w dziką sforę głodny

Odpuścił...

Najzwyczajniej sprzedał się!

Chce się tylko bić, byle jak, byle z kim, o byle co

Był kimś - dzisiaj rzeźbi dno.

Wszystko w nim rozdarte, już go nie zna Anioł Str&#oacute;ż

Dla siebie umarł już.

W tej dżungli słaby nie ma szans,

Mocniejsi biją mocnych, inni giną tak, czy tak.

Dop&#oacute;ki jeszcze szczerzą kły,

Muszą się ustawić.

By nie toczyć wiecznie bitw.

Jak wściekłe psy!